

Bieg XXII-i. Dwójki podwójne. Mistrzostwo Polski.

1. Akademicki Związek Sportowy, Kraków — 5:58,2.
Verey-Włodek R., Ustupski J.

Bieg XXIII-i. Jedynki młodszych.

1. Akademicki Związek Sportowy, Kraków — 6:52,4.
inż. Balicki M.
2. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — 7:01,2.

Bieg XXIV-y. Ósemki. Mistrzostwo Polski.

1. Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Bydgoszcz — 5:33,8.
Braun J., Szrajda T., Ciechanowski M., Pasikowski M.,
Birkholz L., Braniec E., Krauze F., Ormanowski B.,
Cegielski H. (st.).
2. Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 5:38,2.
3. Kolejowy Klub. Wioślarski, Bydgoszcz — 5:39,0.
4. Klub Wioślarski „Wisła”, Warszawa — 5:42,0.

Jerzy Bojańczyk

*Obowiązkiem każdego Wodniaka
jest abonować
„Sport Wodny”*



Świetna ósemka A. Z. S. Poznań, która zwyciężyła w trzech biegach ósemek: nowicjuszy, młodszych i drugiej klasy

Z jakimi nadziejami jedziemy do Grünau?

Po skończonych regatach o Mistrzostwo Polski, Komisja Eliminacyjna P. Z. T. W. zdecydowała się wysłać na Mistrzostwa Europy, rozgrywane w tym roku na jeziorze Langensee w Grünau p/Berlinem następujące załogi, jako reprezentację Polski: w jedynkach Verey-Włodek R. z Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie, na dwójce podwójnej załogę Verey-Włodek R. i J. Ustupski z tegoż Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie, na dwójce bez sternika załogę Kuryłłowicz S., Leporowski W. i sternik Bącler M. z Klubu Wioślarskiego z r. 1904 w Poznaniu, na dwójce bez sternika załogę Borzuchowski R., Kobyliński E. z Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego i na czwórce bez sternika załogę Borzuchowski R., Seweryn S., Antonowicz M., Kobyliński E. z tegoż Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Pozostałe biegi, a więc czwórki i ósemki Komisja postanowiła nie obsadzać, ze względu na brak u nas

załóg, które swą klasą mogłyby dawać nadzieję na dobry rezultat w biegach o Mistrzostwo Europy..

Decyzję Komisji należy uważać za trafną i jedynie możliwą w tegorocznych warunkach, w jakich odbyły się nasze Mistrzostwa i ze względu na wysoką klasę załóg europejskich z jakimi wypadnie mierzyć się naszym zawodnikom. Rozpatrzmy więc jaką wartość mają nasze załogi i z jakiej wartości przeciwnikami wypadnie im się zmierzyć. W biegu jedynki naszemu Vereyowi wypadnie zmierzyć się z bardzo silnymi przeciwnikami, a mianowicie przedewszystkiem z tegorocznym Mistrzem Niemiec Dr. Herbertem Buhtzem, z Mistrzem Szwajcarii Studachem, który nieoczekiwanie zwyciężył na regatach o Mistrzostwo Szwajcarii znakomitego swego przeciwnika Ruffliego i z czechem J. Zavrelem. Pozostali przeciwnicy nie powinni być groźni dla Vereya, który w tym roku zdaje się być w doskonałej formie. Tegoroczny bieg o Mistrzostwo Polski nie przyniósł wprawdzie dobrego czasu (6:42,2) wobec zeszłorocznego czasu (6:31,0), a szczególnie wobec świetnego czasu tegoż Vereya w r. 1933 (6:26,0), ale przebieg wyścigu nie dawał pola do wyrobienia dobrego czasu. Dr. H. Buhtz to znakomity i wypróbowany zawodnik, zwycięzca z Henley, w zeszłym roku nie zdobył Mistrzostwa z powodu ciężkiego zapalenia nerwów, jakiego nabawił się przez zbyt zimne natryski używane po treningu. Z tego niedomagania wyleczył się już zupełnie i zdaje się być w znakomitej formie. Studach startował już parokrotnie przeciw Vereyowi i zawsze dotychczas bywał przez niego zwyciężany, tegoroczne jednak zwycięstwo Studacha nad Ruffliem zdaje się wskazywać na znaczną poprawę jego klasy. Zavrel w tym roku rokuje tego przeciwnika, w Henley z wielkim trudem udało się Ruffliemu zwyciężyć go. Z tem wszystkiem Verey jednak powinien potwierdzić swą wysoką klasę i możemy być pewni, że do wieńca jego sławy nowy listek mu przybędzie.

Najsilniejsza nasza broń i największa nadzieja to zdaje się dwójka podwójna Verey-Ustupski. Zawodnicy ci nie poraz pierwszy stają w szrankach o Mistrzostwo Europy. W r. 1932 w Belgradzie wylądowali na honorowym trzecim miejscu, a od tego czasu zarówno Verey, jak i Ustup-



Mistrzowska dwójka ze sternikiem Klubu Wioślarskiego z 1904 r. w Poznaniu

ski znacznie swą klasę poprawili. Fenomenalny czas (5:58,2), w jakim przebyli tor w Brdyujściu, tuż za czwórką bez sternika, pozwalają typować naszą dwójkę na zdecydowanego faworyta na Mistrza Europy. Z ich przeciwników groźnymi mogą być Włosi i Francuzi, szwajcarska dwójka mistrzowska startować zdaje się nie będzie, a Niemcy w tej kategorii łodzi zbyt groźnych przeciwników nie posiadają.

Dwójka poznańska w roku ubiegłym pokazała swą wysoką wartość i od tego czasu poprawiła swą kondycję. Jej czas (7:19) tegoroczny nie stanowi rewelacji, wobec rekordu toru w r. 1929 osiągniętym przez Włochów (7:01) osiągnięty został jednak bez walki i mógłby być przez naszych poznaniaków pobity. W Lucernie w roku ubiegłym, ta sama dwójka w bardzo silnej konkurencji zdołała utrzymać się na czołowym poziomie, w tym roku miejmy nadzieję sytuacja jej jeszcze się poprawi. Przeciwnicy naszej dwójki będą się prawdopodobnie rekrutować ze świetnej pary Mamusich-Györy z Hungarii, zeszłorocznych Mistrzów Europy, ze świetnej pary francuskiej, Tapie-Fourcade (RC. Bone), która wzięła Mistrzostwo Francji, bijąc zeszłorocznych Mistrzów Bouton-Battilat w rewelacyjnym, lepszym od dwójek bez sternika czasie; pozostali przeciwnicy nie powinni być zbyt groźni dla naszej załogi.

Dwójka warszawska Borzuchowski-Kobyliński jeździ wprawdzie dopiero niedawno w tym składzie, potrafiła jednak na naszych Mistrzostwach wykazać się dobrą klasą choć czas jej (7:00,4) dość daleko odbiega od rekordu toru osiągniętego w r. 1931 przez K. W. 04 Poznań (6:34,8). Wobec słabszej jednak konkurencji na tym typie łodzi na regatach o Mistrzostwo Europy, szanse tej załogi nie są najgorsze. Z przeciwników groźnymi będą Niemcy z Dresdener RV. Schmidt-Heyroth, którzy najniespodziewaniej w świecie wygrali ten bieg na Mistrzostwach Niemiec, będąc poprzednio pobici i wyliminowani w przedbiegach i tylko dzięki wycofaniu się pary Braun-Möller (zwycięsców w Henley w r. 1934) wchodząc do finału. Możliwe, że ze względu na najzupełniej niespodziewane zwycięstwo Mistrzów i warunki w jakich bieg się odbywał (czas przedbiegów 7:20, czas finałów 8:11) inni wioślarze niemieccy pójdą na start, a więc albo para Wiczorek-Langer z Berliner RV., albo Eichhorn-Strauss z Mannheimer RC. Możliwe również, że para węgierska Mamusich-Györi będzie startować na dwójce bez sternika, byłby to najgroźniejszy przeciwnik. Po wycofaniu się braci Kopeckych z Normannen w Wiedniu w tej kategorii łodzi konkurencja nie będzie zbyt silna.

Najtrudniejsze zadanie czeka naszą czwórkę bez sternika ze względu na bardzo liczną konkurencję w tym biegu oraz na bardzo wysoką klasę przeciwników. W tym biegu startować więc będą Szwajcarzy z Fussbalklubu w Zürichu, zwycięscy tegoroczni z Henley, zeszłoroczni Mistrzowie Europy Niemcy z Würzburger RV. doskonała czwórka francuska z C. A. Nantes, świetna czwórka węgierska z Pannonji w Budapeszcie, znakomita czwórka holenderska z Nereus w Amsterdamie i kilka innych załóg o bardzo wysokiej klasie. Niewykluczone jest jednak, że Szwajcarzy, Niemcy, Francuzi i Holendrzy ze względu, że te same załogi u nich w domu wygrały zarówno Mistrzostwo

czwórek ze sternikiem jak i bez sternika, będą chciały kombinować na miejscu, jaki bieg obsadzić, a z jakiego się wycofać, tę samą politykę będą musieli prowadzić i nasi delegaci i, w razie zbyt silnego obsadzenia czwórek bez sternika, zrezygnować z udziału w tym biegu, aby nie narażać na szwank dobrych szans, jakie ma dwójka bez sternika, w której startują ci sami wioślarze.

Z pozostałych konkurencyj, w których polscy wioślarze nie startują, a mianowicie czwórek i ósemek, to w obydwu tych kategoriach walki będą nadzwyczaj zacięte, a rezultat trudny do przewidzenia. W czwórkach startować będzie prawdopodobnie nieporównana czwórka włoska z SC. Pulinio Isola d'Istria, względnie prawie równa tejże co do wartości czwórka z SC. Ollona Milano, poatem prawdopodobny będzie udział którejkolwiek ze świetnych czwórek wycofanych z biegu czwórek bez sternika, względnie biorących udział i w tej i w tamtej konkurencji, nadto zapewne ujrzymy na starcie doskonałą czwórkę duńską z Söro Roklub i węgierską z Hungarii. W ósemkach zespół będzie bodaj jeszcze liczniejszy i świetniejszy. Poza ósemką kombinowaną z D. R. V. Berlin, która odniosła zwycięstwo nad osadą Cambridge i innymi załogami niemieckimi, które skończyły odniosły zwycięstwa nad całym szeregiem najlepszych załóg europejskich, napewno ujrzymy na starcie świetne ósemki Szwajcarji (FBC Zürich), Węgier (Pannonia-Hungaria), Danji (Studenters Roklub) i Francji (kombinowana ósemka z pięciu klubów paryskich). W obydwóch tych konkurencjach rezultat jest bardzo trudny do przewidzenia, a klasa zawodników tak wysoka, że z udziału w tych biegach Polska musiała zrezygnować nie posiadając załóg choćby przybliżonej wartości.

Z innych biorących udział w regatach o Mistrzostwo Europy krajów dotychczas wielkością niewiadomą są załogi jugosłowiańskie, gdyż nie o nich dotąd nie było słyhać, z krótkich jednak wzmianek o treningu, sądzić należy, że ekspedycja jugosłowiańska będzie liczna i silna i może niejedną niespodziankę sprawić. Rezultaty, jakie osiągnęli jugosłowianie na regatach o Mistrzostwa Europy, a szczególnie wspaniały materiał ludzki, jakim rozporządzają, każe raczej przewidywać w nich bardzo groźnych przeciwników.

Ogromnie poprawiła się w roku bieżącym klasa wioślarzy belgijskich. Dotychczas lekceważeni przez wszystkich i przybywający na regatach o Mistrzostwo stale na ostatnich miejscach, w tym roku wzięli się serjo do roboty i u siebie w domu potrafili zwyciężyć załogi o znanej klasie europejskiej. Z klubów czechosłowackich wielkich rzeczy oczekiwać nie należy, oprócz Zavrela z KW. Ohre Louny, możliwy jest start Czeskiego Athletic Klubu Roudnice w czwórce i ósemce, z dotychczasowych jednak rezultatów wielkich sukcesów spodziewać się nie należy. Inne kraje, jak Hiszpanja, Rumunja i Austria, albo nie stawiają się wcale, albo żadnej roli nie odegrają, niewykluczonym natomiast jest start załóg Stanów Zjednoczonych A. P. Gdyby start ten doszedł do skutku, to szanse załóg europejskich znacznieby zmalały wobec bardzo wysokiej klasy wioślarzy amerykańskich, rekrutujących się prawie wyłącznie ze studentów wyższych uczelni i znakomitych sportowców.

Jerzy Bojańczyk



KAJAKI SKŁADANE „DELFIN”

oraz akcesoria do kajaków

WYTWÓRNIĄ KAJAKÓW SKŁADANYCH

JULJAN WOYSŁAW, Warszawa, Leszno 15 tel. 11-04-91 i 11-06-81